NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Rok IV. Kraków, czwartek 7 kwietnia 1921. Nr. 89.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi nie będą uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 8 Mk

Prenumerata: w Krakowie i na prowincyi mies. 190·—, kwart. 550·— M
w Krakowie z odnoszeniem do domu . . . 210·—. „ 620·— „
Na prowincyi: z przesyłką pocztową 225·—. „ 650·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową . . . 275·—. „ 800·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 5·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 15. Nadesłane Mk 40·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 55·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na I. stronie 65 Mk. Zawiadomienia ślubne i gratulacye 150 Mk.

Epilog wyprawy ekskróla Karola.

L. Wiedeń. (Telefonem). Na dzisiejszem posiedzeniu węgierskiego zgromadzenia nar. doniósł prezydent ministrów Teleky, że były król dziś o godzinie 10.30 rano opuścił Steinamanger. Prezydent ministrów wyraził nadzieję, że Izba cała z najnieliczniejszymi chyba wyjątkami jest zadowoloną z tego, że były król opuścił Węgry. Dalsze szczegóły o wyjeździe b. króla poda rząd jutro do wiadomości Izby i wtenczas Izba będzie mogła otworzyć nad jego oświadczeniem dyskusyę. Prezydent ministrów przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność za to, co rząd uczynił. Izba uchwaliła odłożyć dyskusye do następnego posiedzenia, to jest do chwili, kiedy prezydent ministrów będzie mógł podać do jej wiadomości szczegóły o odjeździe króla.

Ultimatum małej ententy przyspieszyło wyjazd.

Londyn. PAT. Reuter dowiaduje się, że Włochy i mała ententa wysłały ultimatum do regenta Horthyego z zawiadomieniem, że jeżeli najpóźniej do czwartku były cesarz nie opuści terytoryum węgierskiego, działania wojenne przeciw Węgrom zostaną rozpoczęte.

Przejazd przez Austryę.

L. Wiedeń. (Telefonem). Około godz. 2-ej w południe został pociąg z ekscesarzem przejęty na terytoryum austryackiem, na którem mu towarzyszyli: Trzej oficerowie koalicyjni. 12 żołnierzy koalicyjnych, 12 żołnierzy austryackiej straży ludowej, 6 urzędników wiedeńskiej dyrekcyi policyi i dwaj posłowie, Sever i Müller. Wszystkie stacye kolejowe austryackie były na czas przejazdu pociągu wojskowo obsadzone i dla publiczności zamknięte.

Jutro, t. j. we środę rano, zostanie pociąg przejęty przez graniczne władze szwajcarskie.

Graz. PAT. (Wiad. Biura Kor.). Pociąg specyalny z byłym królem Karolem przejechał o godz. 4.45 przez stacyę Frühring. Węgierska eskorta pociągu pożegnała się na tej stacyi z byłym królem, poczem pociąg ruszył w dalszą drogę.

Szwajcarya zezwala na krótkotrwały pobyt Karola.

Berno szwajcarskie. PAT. (Havas). Rząd szwajcarski zawiadomił rząd węgierski, że upoważnił byłego króla Karola do powrotu do Szwajcaryi pod warunkiem, że pobyt jego nie będzie trwał długo. Były król zamieszka prawdopodobnie w kantonie Lucerny.

Zeznania b. cesarzowej Zyty.

Lozanna. PAT. (B. K.). Była cesarzowa Zyta przesłuchiwana przez władze policyjne kantonu Waad zeznała, że Karol Habsburg wyjechał d. 24 marca, że czyniła przygotowania do tej podróży oraz że wiedziała o celach tej podróży.

Lozanna. PAT. (Havas). Ekscesarzowa Zyta oświadczyła, że tylko jej jednej znane były zamiary byłego króla Karola.

W pogoni za popularnością.

Kraków, 6 kwietnia.

(fr) Gabinet p. Witosa nie wykazywał nigdy wewnętrznej spoistości, nie stanowił nigdy zharmonizowanego i zgranego zespołu. Długi względnie swój żywot zawdzięcza warunkom zewnętrznym, w jakich się znajdowało państwo polskie, a które nakazywały mężom stanu i stronnictwom unikać wywoływania przesileń gabinetowych. I istotnie wszelkie różnice, jakie dotąd szarpały gabinetem p. Witosa, znajdowały w efekcie ujście li tylko w rekonstrukcyach gabinetowych, nie pociągając za sobą poza wymianą osób na poszczególnych fotelach ministeryalnych jakichkolwiek kataklizmów wewnętrznych. Nawet poważne w swoim czasie różnice w poglądach p. Witosa i p. Skulskiego na sprawę obsadzenia poszczególnych województw w Małopolsce nie zdołały wstrząsnąć silną wówczas mimo wszystko podstawą gabinetu p. Witosa. Coprawda gabinet pierwszego w Polsce chłopa-premiera przechodził w ciągu swego istnienia rozmaite „ewolucye“. Z gabinetu koalicyjnego stał się po ustąpieniu p. Grabskiego gabinetem centrolewicowym, a po wystąpieniu z rządu wicepremiera p. Daszyńskiego, przemienił się w gabinet centrowy z silną domieszką żywiołów nieoficyalnie prawicowych, ale wszystkie powyższe metamorfozy kończyły się z reguły epilogiem pokojowym. Owe nietragiczne rozwiązania każdorazowego dramatycznego napięcia gabinetowego nie niwelowały jednak różnic, nadgryzających fundament istnienia gabinetu p. Witosa, lecz odraczały decydującą i ostateczną walkę sił, działających w obecnym gabinecie, do czasu późniejszego.

Wiadomości, które obecnie napływają z Warszawy i które tak gorliwie lansuje prasa ludowcowa, wskazują, że P. S. L. (grupa Piasta), stronnictwo stanowiące kręgosłup dzisiejszego rządu, uważa, iż właśnie obecnie nastał czas generalnej rozprawy, której dłużej odraczać nie można. Podobne postanowienie sprawy nie dziwiłoby też nikogo, bo istotnie stronnictwo, które czuje za sobą siłę milionów i pragnie wcielić w życie swe zasady społecz-

ne, ma prawo w chwili obecnej po zawarciu pokoju i przeprowadzeniu plebiscytu, sięgnąć po władzę, obalając zasadę koalicyjności rządu. Lecz przywódcy najpotężniejszego w Polsce stronnictwa chłopskiego usiłują obecnej grze nadać formy zgoła operetkowe. Chcą się usunąć od rządu i oczyścić pole walki dla innych, którzy również, co przyznać należy, nie kwapią się do władzy. A czynią to bez istniejących ku temu istotnych przyczyn. Dwojakie mogą być pobudki podobnego działania: wypływające bądźto z pesymistycznego poglądu na dalsze sukcesy gabinetu, bądźto z obawy przed odpowiedzialnością za sprawowanie rządów wobec zbliżających się wyborów do Sejmu.

Jakiekolwiek jednak motywy kierują przywódcami Piastowców, stwierdzić należy, że w kampanii tej posługują się środkami zapewniającymi stronnictwu ich największą popularność w szerokich masach chłopskich. Prasa ludowcowa wytoczyła już najcięższe działo, jakie posiada w arsenale broni: reformę rolną. A atak skierowano tym razem pod adresem osoby ministra finansów. p. Steczkowskiego, zarzucając mu, że opaźnia realizacyę reformy rolnej i że zwleka z finansowaniem Banku rolnego. co ma swe źródło nie w niedomaganiach finansowych państwa, ile raczej w poglądach konserwatywnych ministra skarbu na reformę rolną. I znowu role podzielono. W chwili, gdy prasa ludowcowa uderza w alarm, domagając się ustąpienia ministra skarbu, przywódca ludowców nawołując na odbytym onegdaj kongresie ludowców w Krakowie do umiarkowania, wywodził: „Reforma rolna może być przeprowadzona tylko powoli. Obszarnicy się bronią, to naturalne. My nie chcemy rewolucyi. Trzeba, by równocześnie z ziemi jeden wychodził, kiedy drugi na nią wchodzi, a urządzić to jest najtrudniejszą sprawą". Inny znowu przywódca wołał: „Trudno jest przeprowadzić szybko reformę rolną, bo państwo musi prócz ziemi dopożyczać każdemu nowemu 20 morgowemu gospodarstwu na kresach do 1 miliona marek na zagospodarowanie się". „Wykonanie reformy rolnej zależy od stanu finansów. Jeśli są pustki w skarbie, to daleko nie zajedziemy".

Podobnie sprawa przedstawia się z epizodem podatkowym. I tu podnoszą się skargi w kołach ludowców na zbytnie (!) obciążenie podatkami ludności wiejskiej, podczas gdy przywódca ludowców zachęcał (?) na kongresie do płacenia podatków, bo niedobór w budżecie tegorocznym przewidywany jest na 61 miliardów marek.

Z jednej więc strony organizuje się sprytnie obmyślany atak czołowy, zmierzający do obalenia gabinetu i usunięcia się od odpowiedzialności za rządy, z drugiej zaś nadaje się walce charakter nie posunięcia taktycznego, ale boju o spełnienie zasadniczych postulatów programu.

Lecz gra ta nie jest pozbawiona ryzyka. Wprawdzie ustąpienie p. Steczkowskiego nie przekroczyło jeszcze granic pogłoski, ale źródło jej wskazuje na to, że przemyślna ludowcowa kombinacya taktyczna nie liczyć się będzie nawet i z tą szkodą i ofiarą, jakieby państwo miało złożyć w imię stanowych interesów jednego stronnictwa. Efekt podobnej gry wątpliwej będzie wartości i stanowić gotów przeciwwagę zasług stronnictwa, położonych około rozwoju państwa i zabezpieczenia jego bytu.

—o-o—

Min. skarbu Steczkowski nie zgłosił dymisyi.

Warszawa. PAT. Prezydyum Rady ministrów komunikuje: Ponieważ niektóre organa prasy podały wiadomość, jakoby minister skarbu dr. Steczkowski zgłosił dymisyę z zajmowanego stanowiska, zaznacza się, że wiadomość ta nie jest zgodna z prawdą.

Nieudała próba Niemiec pozyskania Ameryki w sprawie G. Śląska i odszkodowań.

Waszyngton. PAT. (Havas). Rząd niemiecki złożył wysokiemu komisarzowi amerykańskiemu w Berlinie notę, stwierdzającą, że Niemcy są skłonne zapłacić odszkodowanie, oraz domagającą się rozpoczęcia nowej dyskusyi w tej sprawie. Rząd amerykański wyraził w odpowiedzi nadzieję, że niebawem wszczęte będą na nowo wzmiankowane rokowania. zaznaczył jednakże, że Stany Zjednoczone będą popierały słuszne żądania sojuszników.

M. Warszawa. (Telefonem). Prócz memoryału w sprawie odszkodowań wręczył minister Simons charge d'affaires amerykańskiemu w Berlinie drugi memoryał w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Memoryał ten przedstawia znane stanowisko rządu niemieckiego, który łączy kwestyę przynależności G. Śląska ze sprawą odszkodowań.

Według doniesienia „Rzeczypospolitej" z Paryża, nadeszła tam dziś z Waszyngtonu wiadomość, że odpowiedź rządu amerykańskiego na niemiecki memoryał w sprawie G. Śląska wyklucza wszelką możliwość dania wiary przez rząd waszyngtoński sofizmatom niemieckim. Wobec tego można się spodziewać, że korzystne dla Polski stanowisko Ameryki w kwestyi górnośląskiej jest zapewnione.

Paryż. PAT. Havas donosi z Waszyngtonu: Jakkolwiek amerykańskie koła polityczne nie życzą sobie, aby Stany Zjednoczone mieszały się do spraw europejskich, to jednak panuje jednomyślność co do tego, że Francya nie może być pozostawiona samej sobie. W sprawie uregulowania długów aliantów w Ameryce należy oczekiwać znacznych ułatwień.

Londyn. PAT. Biuro Wolffa donosi: Senator Cnox odbył w sobtę trzygodzinną konferencyę z Hardingem. Utrzymują, że Cnox postawi swój wniosek pokojowy, że jednak możliwem jest dodanie do niego klauzuli, w której będzie wypowiedziany pogląd, że Niemcy ponoszą odpowiedzialność za rozpoczęcie wojny, i że powinny zapłacić zobowiązania wypływające z traktatu wersalskiego.

Memoryał polskiego komisaryatu w sprawie niemieckich fałszerstw plebiscytowych

Bytom. PAT. Polski komisaryat plebiscytowy w Bytomiu przedstawił w dniu 5 bm. specyalnemu trybunałowi komisyi międzysojuszniczej w Opolu wniosek o wdrożenie postępowania karnego z powodu nadużyć plebiscytowych niemieckich, popełnionych podczas plebiscytu. Przedstawiony specyalnemu trybunałowi, a dotyczący tylko na razie powiatu gliwickiego materyał obejmuje jedynie najjaskrawsze wypadki, które doszły do wiadomości polskiego komisaryatu, a które są poparte dowodami, tj jest zeznaniami świadków i dokumentami. Materyał podzielony jest na 110 grup, z których każda przedstawia najczęściej kilkadziesiąt a nawet kilkaset wypadków, łącznie więc tysiące poszczególnych faktów. Nadużycia popełniane przez Niemców miały charakter masowy i odnosiły się nie tylko do poszczególnych wyborców ale do całych grup, nawet całych gmin. Co do rodzaju nadużyć to są one bardzo rozmaite. Najliczniejsze są fakta: przekupstwa za pieniądze, żywność, ubrania i inne towary, wymuszenie głosowania za Niemcami groźbą utraty pracy, albo bojkotu gospodarczego, nadużywanie ambony i konfesyonału a nawet przygotowania dzieci do komunii świętej, rozsiewanie nieprawdziwych i niepokojących wieści, przeszkodzenie swobodnemu wykonaniu głosowania, znieważanie głosujących, głosowanie za fałszywemi legitymacyami wyborczemi, nadużycia władz ze strony niemieckich członków komitetów parytetycznych. Podobne nadużycia zostały stwierdzone także w innych powiatach i będą przedstawione jako osobne skargi.

Alarmujące fałsze.

Bytom. PAT. Górnośląska prasa niemiecka przynosi znów alarmujące wiadomości o ogólnej mobilizacyi w Polsce, koncentracyi wojsk polskich na granicy niemieckiej, w szczególności na pograniczu Górnego Śląska i Prus wschodnich. Katowicka „Oberschlesische Morgenztg", która uchodzi za organ niemieckiego komisaryatu plebiscytowego twierdzi, że Polska nie poczeka na ostateczną decyzyę ententy co do Górnego Śląska, lecz zajmie kraj ten siłą zbrojną, a nadto obsadzi Warmię i Mazury. Bytomska Filia Polskiej Agencyi Telegraficznej na podstawie informacyi z miarodajnego źródła zaprzeczyła tej wiadomości, jako zupełnie fałszywej, oświadczając, że Polska po zawarciu pokoju z Rosyą przeprowadza demobilizacyę całej armii i o tem w prasie górnośląskiej była niejednokrotnie mowa przez podanie urzędowych polskich rozporządzeń demobilizacyjnych.

Przed rozpoczęciem rokowań polsko-litewskich w Brukseli

Warszawa. PAT. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza: Rząd polski otrzymał dnia 30 marca od pana Hymansa, przewodniczącego przyszłej konferencyi polsko-litewskiej w Brukseli notę, w której p. Hymans prosi w imieniu Rady Ligi narodów rząd polski o przysłanie do Brukseli na dzień 18 kwietnia delegatów. Rokowania według zdania p. Hymansa będą miały charakter preliminaryjny i wykażą, czy jest możliwe dojście do porozumienia między obu narodami w kwestyi uregulowania tymczasowej sytuacyi spornego terytoryum, w oczekiwaniu na realizacyę układu ostatecznego, który rozwiąże wszystkie trudności o charakterze terytoryalnym, wojskowym i ekonomicznym, istniejące między obu rządami. O ile byłoby możliwe dojście do układu tymczasowego, ściślejsze negocyacye, zmierzające do układu ostatecznego, byłyby otwarte natychmiast między tymi samymi delegatami.

W odpowiedzi na notę p. Hymansa, wysłał rząd polski dnia 1 kwietnia następującą depeszę: Mam zaszczyt zawiadomić Pana, że rząd polski wyszle do Brukseli na dzień 18 kwietnia upełnomocnionych delegatów dla prowadzenia pod pańskiem przewodnictwem bezpośrednich rokowań z delegacyą litewską, dla doprowadzenia do układu, któryby rozwiązał na podstawie równorzędności obu stron wszystkie kwestye sporne istniejące między obu stronami. Podpisano: Sapieha.

„Times" o sytuacyi w Wileńszczyźnie.

M. Warszawa. (Telefonem). Londyńskie „Times" donoszą w korespondencyi z Warszawy, że sytuacya w Wileńszczyźnie zaczyna się polepszać. Stan ten zawdzięczać należy nie komisyi alianckiej, lecz administracyi cywilnej Rzeczypospolitej. Żydzi, koncentrujący w swem ręku handel w wileńskiem i chłopi, stanowiący większość ludności, wyrażają się, że są obecnie szczęśliwsi niż pod jakimkolwiek z dotychczasowych rządów.

Reorganizacya ministerstwa spraw wojskow.

M. Warszawa. (Telefonem). W niedz. podpisana została nominacya gen.-porucznika Władysława Sikorskiego na szefa sztabu generalnego i szefa sztabu min. spraw wojsk. Nominacya jednej osobistości na oba te stanowiska jest zapowiedzią bliskiej reorganizacyi ministerstwa spraw wojskowych.

Dziś rozpocznie się konferencya państw sukcesyjnych.

Rzym. PAT. Agencya Stefani donosi: Konferencya państw sukcesyjnych, powstałych na obszarach byłych Austro-Węgier, rozpocznie się dnia 6 kwietnia.

Z pobytu ministra Churchilla w Palestynie.

Manifestacya żydowska na Har Hacofim. — Przyjęcie delegacyi żydowskiej. — Odrzucenie żądań Arabów. — Konferencye w sprawie granic i Transjordanii. — Wyjazd do Londynu.

L. Wiedeń. (Telefonem). Jerozolima, 31 marca. Gdy angielski minister dla kolonii Churchill udał się na Har Hacofim, aby oglądnąć kamień węgielny pod gmach

uniwersytetu hebrajskiego,

zgotował mu kilkutysięczny tłum ludności żydowsiej burzliwą owacyę. Nahum Sokołow wygłosił do ministra przemówienie, w którem dał wyraz pokojowym dążnościom narodu żydowskiego wobec Arabów. W swojej odpowiedzi zaznaczył min. Churchill, że

rząd angielski dotrzyma słowa

danego w deklaracyi Balfoura tem chętniej, iże praca żydowska w Palestynie stanowi błogosławieństwo dla wszystkich.

Nadrabin Kuk wręczył ministrowi Torę, którą tenże przyjął z wielkiem wzruszeniem.

Min. Churchill przyjął

delegacyę żydowską,

złożoną z 10 osób, wobec której zaznaczył m. in. konieczność roprószenia nieufności mahometan wobec syonizmu i oświadczył, że żydzi muszą sami zebrać środki finansowe dla odbudowy Palestyny.

W imieniu delegacyi odpowiedział

dr. Ruppin,

że syoniści biorą na siebie zadanie zebrania środków dla odbudowy Palestyny.

Następnie przyjął minister

delegacyę kongresu arabskiego w Haifie,

która żądała, aby rząd brytyjski cofnął deklaracyę Balfoura. Minister odpowiedział, że rząd angielski dążyć będzie konsekwentnie do urzeczywistnienia tej deklaracyi, a mianowicie obu jej części, t. j. tak w kierunku utworzenia żydowskiej siedziby narodowej, jak i ochrony praw ludności nieżydowskiej.

W towarzystwie Nacz. Komisarza Herberta Samuela, Nacz. Komisarza francuskiego w Syryi i emira Abdulli odbył minister przegląd wojsk.

Z Naczelnym Komisarzem francuskim w Syryi odbył min. Churchill konferencyę w sprawie granic, zaś z emirem Abdullą (bratem emira Fejzala) konferencyę w sprawie Transjordanii, poczem udał się w drogę powrotną do Londynu.

Konferencya Churchilla z Sokołowem.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Minister dla kolonii Winston Churchill przyjął dnia 28 marca w audyencyi przewodniczącego Egzekutywy światowej Organizacyi syońskiej Nachuma Sokołowa. Konferencya trwała dłuższy czas.

Uroczyste przyjęcie Sokołowa i Jamesa Rotszylda przez żydostwo palestyńskie.

Jerozolima. (Ż. B. K.). Komisya syońska, Waad Leumi i Naczelny Rabinat urządziły dnia 30 marca na cześć gości syońskich w Palestynie, Sokołowa i Jamesa de Rotszylda uroczyste przyjęcie. Sokołow przemawiał o politycznej, a James Rotszyld o ekonomicznej sytuacyi syonizmu.

Szczegóły demonstracyi antyżydowskiej w Haifie.

L. Wiedeń. (Telefonem). Mimo zakazu urządzania manifestacyj, urządzili Arabowie w Hajfie demonstracyę antyżydowską. Policya wkroczyła bardzo energicznie. Z demonstrantów 1 został zabity, 8 osób rannych. W mieście ogłoszono stan wyjątkowy.

Lloyd Gerge w sprawie mandatów

Londyn. (Tel. wł.). W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że minister dla kolonii Churchill po powrocie swoim ze Wschodu złoży przed Izbą gmin szczegółowe sprawozdanie o położeniu w Palestynie i w Mezopotamii. Parlament będzie miał sposobność zbadać sprawę mandatów jeszcze przed uchwałą Ligi narodów.

Rozłam w Egzekutywie syonistów amerykańskich.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Dziesięciu członków Egzekutywy Organizacyi syońskiej w Ameryce ogłosiło deklaracyę, w której zarzuca Egzekutywie nieodpowiednie postępowanie wobec Organizacyi europejskiej i obwinia ją o chęć wywołania swojem zachowaniem się uprzedzenia w opinii publicznej wobec Kierownictwa światowej Organizacyi i siania niezgody w szeregach syonistów amerykańskich.

Opozycyjni członkowie Egzekutywy starają się wszelkimi środkami o wywołanie jawnej akcyi przeciw obecnej Egzekutywie syońskiej w Ameryce.

Legalizacya Keren Hajesod w Londynie.

Londyn. Na odbytem niedawno zebraniu dyrektoryum „Keren Hajesod“, w którem m. i. wzięli udział: Dyrektorowie Najdicz, Złatopolski, Dr. Feiwel i Cowen oraz dr. Hantke, dr. Berger, dr. Kahn, inż. B. Stricker, dr. Salkind i prof. Weizman, omawiano m. in. sprawę legalizacyi „Keren Hajessod“. Opracowany przez dyrektoryum statut został przez zebranie zatwierdzony. Statut ujmuje „Fundusz Podwalin“ w przewidziane w ustawodawstwie angielskiem formy protokołowanego zrzeszenia („K. H.“ Company Limited“). Jeden z najważniejszych punktów zabezpiecza zrzeszeniu możliwość utworzenia nowej organizacyi „Keren Hajesod“. Przez włączenie tego punktu do statutu dążyło dotychczasowe dyrektoryum do umożliwienia oparcia akcyi na rzecz „Funduszu Podwalin“ na szerszych podstawach, a to w związku z prowadzić się mającemi przez prof. Weizmana i prof. Einsteina rokowaniami z przywódcami organizacyi syonistycznej w Ameryce celem utworzenia wspólnej platformy pracy. Aż do wyniku rokowań ma tedy statut charakter tymczasowy.

Na zebraniu ustalono ponadto zasady organizacyi „Funduszu Podwalin“; w szczególności określono prawa członków w sposób następujący: Naczelnym organem zarządzającym będzie zebranie (Council) odpowiadające Walnemu Zgromadzeniu złożone z 71 osób, wybieranych przez właścicieli certyfikatów zapłaty „Maasar“. W poszczególnych krajach właściciele certyfikatów będą złączeni w osobne stowarzyszenia na wzór już istniejących stowarzyszeń w Niemczech i Holandyi. Wybrany „Council“ decyduje o programie prac, ustala wytyczne, udziela absolutoryum dyrektoryum i wybiera połowę dyrektoryum (drugą połowę w tem zarządzającego dyrektora wybiera egzekutywa organizacyi syonistycznej).

Kongres żydowski w Ameryce zwołany na 30 października b. r.

L. Wiedeń. (Telefonem). Konferencya w sprawie zwołania kongresu żydowskiego uchwaliła zwołać na dzień 30 października b. r. kongres żydów amerykańskich, który ma się zająć wszystkiemi aktualnemi kwestyami narodu żydowskiego.

—o—o—

Los amerykańskiego billu antyemigracyjnego.

Warszawa. Nowojorski korespondent „N. Hajnt“ S. Jackan donosi w sprawie billu imigracyjnego: Najwięksi optymiści spodziewają się w najlepszym razie podniesienia ogólnej ilości imigrantów do 5 proc. i uzyskania pozwolenia na imigracyę dla najbliższych krewnych, jak żon i dzieci, poza tą normą procentową. Faktycznie są widoki tych zdobyczy minimalne. Jedyna korzyść jaką przyniosło veto Wilsona, jest odroczenie uchwały na kilka tygodni, w przeciągu których jeszcze kilkadziesiąt tysięcy imigrantów żydowskich będzie mogło dostać się do Ameryki.

O ile kongres uchwali bill w dawnem jego brzmieniu, czyli zatrzyma normę 3-proc., wówczas z Polski przybywać będzie mogło do Ameryki rocznie około 55.000 emigrantów.

Warszawa. (Tel. wł.) Jeneralny konsul amerykański w Warszawie udzielił świeżo jednemu z działaczów żydowskich w Warszawie informacyi, że niepodpisane przez Wilsona prawo, ograniczające imigracyę do Ameryki, będzie znów rozważane w kongresie waszyngtońskim. Z tego powodu konsul wydaje mało wiz, odkładając wizowanie na odległe terminy.

Zgłaszającym się o wizę onegdaj wydano numery, które upoważniają do wizowania paszportu za pół roku, czyli d. 4-go października. Przyśpieszone pozwolenie na wyjazd otrzymują tylko jadący do najbliższych krewnych, a więc do rodziców, dzieci, żon i mężów. oraz starcy, przeszło 60-letni.

Herbert Hoover do Żydów amerykańskich.

Nowy Jork. (Ż. B. K.). Nadzwyczaj silny udział Żydów amerykańskich w akcyi na rzecz dzieci w Europie, skłonił kierownika tej akcyi, Herberta Hoovera, do wysłania nast. listu z podziękowaniem na ręce Louisa Marshalla, przewodniczącego American Jewish Relief Committee:

„Jestem tego pewny, że Pan jako przewodniczący amerykańsko-żydowskiego Komitetu ratunkowego odczuje ze szczególnem zadowoleniem wspaniałe echo, jakie znalazł nasz apel o ratowanie dzieci europejskich w sercach narodu żydowskiego w naszym kraju tak przez składanie wielkich i licznych datków żydowskich, jak i przez szlachetne współpracownictwo we wszystkich w tym celu utworzonych organizacyach. Ten wspaniały sukces umożliwi amerykańskiej organizacyi ratunkowej dzieło swe rozszerzyć na większą ilość dzieci żydowskich. Równocześnie będzie Joint Distribution Committee w stanie swoją opiekę nad dzieckiem tak w dziedzinie odżywiania, jak i w akcyi odzieżowej i leczniczej, skuteczniej przeprowadzić“.

Podp. Herbert Hoover.

Adw. Rosenbaum posłem litewskim w Waszyngtonie?

Kowno. Z politycznych kół litewskich donoszą, że znany działacz żydowski na Litwie, adwokat S. Rosenbaum ma zostać zamianowanym posłem litewskim w Waszyngtonie.

Nawrócenie się asymilatorów.

L. Wiedeń. (Telefonem). W organie znanej organizacyi asymilatorów niemieckich, „Zentralverein der deutschen Bürger jüd. Glaubens“ ogłosił Paul Nathan artykuł o mandacie palestyńskim, w którym oświadcza, że stworzenie jednolitego frontu żydostwa jest w chwili obecnej możliwe i konieczne.

Żydzi! Spełnijcie obowiązek wobec Narodu i Palestyny! Kupujcie szekel!

W sprawie sceny żydowskiej w Polsce.

Delegacya związku artystów scen żydowskich w Polsce wręczyła ministrowi kultury i sztuki memoryał w sprawie żydowskiej sztuki scenicznej opracowany przez posła dra I. Szypera.

Memoryał, który zawiera w krótkim zarysie dzieje sceny żydowskiej w ogólności, a szczególnie w Polsce oraz omówienie wpływu obustronnego światowej i żydowskiej literatury — omawia szczegółowo zadania sceny żydowskiej w Polsce. Scena ta jest na drodze do najlepszego rozwoju, który napotyka atoli na liczne przeszkody. I tak w b. zaborze austryackim Lwowie i Krakowie teatr stanowi koncesyonowaną gałąź zarobkową, przyczem koncesye wpadają w ręce osób, które dalekie są od zdolności zrozumienia wysokich zadań teatru, stanowiącego dla nich jedynie źródło lukratywnych zysków.

Związek artystów żyd w Polsce z siedzibą w Warszawie, założony w r. 1919 ma zadanie podniesienia poziomu kulturalnego teatru żyd. i poprawy materyalnego położenia artystów. Liczy 400 członków reprezentujących 20 scen stałych i wędrownych.

Memoryał zawiera cały szereg postulatów m. i. żąda związek by przez swego delegata był reprezentowany w ministerstwie sztuki.

Wiceminister Henrich, który przyjął delegacyę, okazał dla sprawy żywe zainteresowanie.

Prezydent ministrów Witos o polityce zagranicznej Polski.

Warszawski korespondent „N. Fr. Presse“ odbył wywiad z prez. min. Witosem, który na pytanie o

wyniku rokowań Polski z Francyą i Anglią

odpowiedział:

„Podjęte i przeprowadzone w ostatnim czasie rokowania z Francyą stanowią poważny krok naprzód w międzynarodowej polityce Polski. Sądzę, że można dziś mówić o rzeczywistej i zupełnej zgodzie interesów politycznych Francyi i Polski. Jest samo przez się zrozumiałem, że takiego rodzaju stosunek polityczny nie da się pomyśleć bez równoczesnego zbliżenia gospodarczego.

Mam nadzieję, że pobyt naszego ministra dla przemysłu i handlu, p. Przanowskiego w Anglii, utoruje nam także drogę do zrealizowania bliższego gospodarczego stosunku między Anglią i Polską. Skoro przemysł i handel W. Brytanii dojdą do przekonania, że można z Polską w korzystny sposób współpracować i że Polska jako państwo praworządne jest w stanie zagwarantować wypełnienie zobowiązań, wynikających dla organów państwowych z współpracy gospodarczej dwóch krajów, będzie można spodziewać się także pogłębienia stosunków angielsko-polskich. Polska jest zdaje mi się już dziś uprawnioną do uzyskania moralnego kredytu nawet u najostrożniejszych“.

O stosunku Polski do Niemiec

wypowiedział się prez. Witos tylko co do spraw gospodarczych. „Nie sądzę, mówił premier, aby możliwość rokowań gospodarczych na większą skalę między Polską a Niemcami zaistniała przed decyzyą o losie Górnego Śląska. W obecnem stadyum są nastroje polityczne w Niemczech tego rodzaju, że niema warunków dla objektywnego rozważania i spokojnego omawiania realnych interesów. Stosunek Niemiec do nas charakteryzuje w chwili obecnej zupełny prawie zakaz wywozu produktów niemieckich do Polski. Przeciw zakazowi temu wniósł niedawno rząd polski protest w specyalnej nocie. Obecne nieporozumienia z czasem jednak niechybnie ustąpią. Życie samo przypomni sąsiednim narodom konieczność utworzenia jakiegoś modus vivendi, co oczywiście rozpocząć się musi od uregulowania wzajemnego stosunku na polu gospodarczem“.

Na pytanie co do

czasu trwania obecnego Sejmu,

odpowiedział p. Witos:

„Sejm konstytuujący kończy swoje prace. Po uchwaleniu konstytucyi załatwi jeszcze kilka ważnych spraw, związanych z organizacyą państwa. Poza tem czas trwania sejmu w obecnym jego składzie zależeć jeszcze będzie od sytuacyi politycznej“.

ZGRZYTY.

Do moich kochanych ludów.

Odkąd na skutek przykrej przeprowadzki,
Co spadła na mnie niespodzianym torem,
Musiałem rzucić stolec austryacki
I osiąść z Zytą nad cichem jeziorem
Los waszych krajów w żywej mam pamięci
I nieraz w oku mojem łza się kręci.

Najmiłościwsze me serce monarchy
Pełne wzruszenia patrzy wciąż z obydą,
Jakto się u was rozgościły parchy
I wolność dają masonom i Żydom
I jaki u was powstał srogi zamęt,
Gdy się na sejmy rozbił mój parlament.

Widzę, że zewsząd na was się sprzysięgli
Krwawi zbirowie w mocarstwach Europy,
Co chcą wam wydrzeć każdy cetnar węgli
I każdy wagon lub cysternę ropy,
I ofiarują w zamian z buzią czerstwą
Głodowe hasła: „równość i braterstwo“.

Aż do Szwajcaryi dochodzi mnie wrzasek
(Aże po nocach nie sypia nam Otto)
Że chciwość zysku, łotrostwo i pasek
W uścisku bratnim was serdecznie gniotą,
Że obywatel każdy z dóbr obskuban
I że wszechwładnie wam panuje Kuban.

Z moich rozkosznych prywatnych piwniczek
Którem na zamku Schönbrunskim i w Budzie
Za grosz zebrany z wojennych pożyczek
Napełnił winkiem w gospodarskim trudzie,
Republikański dziś mizerny lokaj
Bezczelną gębą wypija mój tokaj.

Więc pochylony nad „wisky“ butelką
Z ócz wyroniłem gorzkich płaczów gajzer
I rozpaczając nad tą krzywdą wielką
Czułem: ja z dziadów i pradziadów Kaiser,
Jak w zamroczonej głowie myśl mi świta.
(W tem mi już wcale nie pomogła Zyta).

Że tylko Karol na monarszym tronie
Może odwrócić od nas tę zagładę, —
Przeto ujwszy walizkę w swe dłonie
Pięknemu Prangins rzucam szybko: adeł
Gdzie zostawiłem Zytę, moją Klempę
Pospieszam do was

Cesarz Karol m. p.

Maksymilian Koren.

Z teatru im. Juliusza Słowackiego.

„Hamlet“, tragedya w 5 aktach W. Szekspira. Przekład Józefa Paszkowskiego.

„Hamlet“ i „Faust“ — oto dwie najwyższe korony drzewa, wyrosłego z rozłożystych korzeni europejskiej kultury.

Gdy Hamlet jest Herkulesem myśli, która wdziera się w najtajniejsze głębiny zagadek bytu, jest Faust Tytanem myśli i czynu.

Problemy hamletowe są tak wszechstronnie rozstrząsane, że gdyby z książek o Hamlecie ułożono stos, sięgałby ponad wieżę kościoła Maryackiego. Najbardziej może przyjął się pogląd Olimpijczyka z Weimaru, tłumaczącego ideę arcydzieła w ten sposób, iż na duszę królewicza nałożono spełnienie wielkiego czynu, któremu sprostać nie może. Hamlet ginie pod brzemieniem tego ciężaru, którego ani dźwigać, ani zrzucić nie jest w stanie.

Wśród całej plejady historyków literatury, rzuca się w oczy pogląd głośnego komentatora Loeninga, wychodzącego z założenia, że Hamlet nie myśli poważnie o zemście, lecz daje się tylko unosić chwilowym impulsom.

Pogląd ten jest z gruntu fałszywym. Wolno nam bowiem sądzić o sposobie myślenia i postępowania Hamleta jedynie z jego własnych rozstrząsań, czyto wobec siebie samego w monologach, czy też w dyalogach z doradcą i przyjacielem Horacym. Ten punkt widzenia prowadzi do jasnej konkluzyi że dusza królewicza przesiąkniętą jest nawskroś ideą zemsty i że każde przeżycie musi u niego odbyć długą drogę refleksyi, która wszystkie myśli rozszczepia na coraz to drobniejsze włókienka, aż wola do czynu staje się zupełnie sparaliżowaną.

Tylko wtedy, gdy jakiś postępek nagle sprowadza katastrofę nad głową królewicza, tak, że wykluczoną jest analiza czynu, musiał się Hamlet zdobyć błyskawicznie na decyzyę. Dlatego ginie Klaudyusz, raczej w imię osobistej zemsty, niż w imię obrażonej sprawiedliwości.

Rola Hamleta jest niezawodnym probierzem inteligencyi i kultury. P. Adwentowicz, posiadając jedną i drugą w wysokim stopniu, jest powołany do stworzenia tej kreacyi, która zresztą od wielu lat wchodzi w obręb jego repertoaru. A ileż to pierwiastków składa się na duszę filozofa Hamleta. Skłonność do melancholii, pesymizm, mizogynizm, uleganie nastrojom chwili, przesada, lęk przed działaniem, popęd do samooskarżania się, mistrzowska dyalektyka, umożliwiająca znakomite uzasadnienie nicości życia bez wysnucia z tego konsekwencyi w formie samobójstwa, dyalektyka, zdolna do pogodzenia nieokiełzanej zemsty z bezustanną odwłoką decyzyi. Wszystkie te składniki mieściły się w świetnej grze p. Adwentowicza. Gra ta uwzględniała jednak w małym stopniu zarówno ironię, jak i sarkazm.

W koncepcyi p. Brackiego był Klaudyusz człowiekiem chytrym, podstępnym, wyrafinowanym, przytem jednak przywiązanym do królowej.

P. Bracki włożył w swą kreacyę nietylko swój wybitny talent, ale i wysiłek umysłowy, jak na sumiennego artystę przystało. Nie wydaje mi się jednak trafnem, że zarówno w charakteryzacyi jak i ujęciu roli obdarzył króla samemi ujemnemi cechami, idąc za wskazówkami Hamleta, zaślepionego zarówno w swej nienawiści do króla, jak miłości do ojca. Majestat, miła powierzchowność i pewien urok osobisty musiał Klaudyusz posiąść, skoro wzbudził głęboką miłość Gertrudy, w mig wstrzymał Laertesa od gwałtownego czynu, wywołał bezwzględne przywiązanie dworaków itd.

P. Malanowiczówna przypominała najcudniejsze postacie Boticellego, tak, że niewidzialnemi nićmi czaru więziła widownię ta artystka o wiośnianej świeżości. Grała spokojnie, umiarkowanie, stosownie do wymogów swej sylwetki bez temperamentu, czasem jednak za chłodno. W kulminacyjnej scenie obłąkania nie wydobyła owego wyrazu tragicznego, który krew ścina w żyłach.

Królową była p. Rotterowa, której talentowi najlepiej odpowiadają kobiety energiczne, silne, o męskim temperamencie. Łagodna, bierna Gertruda miała w interpretacyi p. Rotterowej akcenty twarde.

Kontrast Hamleta, dzielny, do czynu nawykły, przeprowadzający tak konsekwentnie plan zemsty Laertes miał odpowiedniego przedstawiciela w p. Nowackim. Poloniuszem może bez dystynkcyi starego, wytrawnego dworaka, ale z dobrze uchwyconym rysem gadulstwa był p. Dobrzański. Pierwszorzędny portret grabarza stworzył p. Orwid. Rosenkranz i Gildenstern mają reprezentować przeciętność, służalcze dworactwo, ale nie mogą być karykaturami, boby ich sprytny Klaudyusz napewne nie wysyłał na zwiady i przeko-

Z organizacyi syońskiej.

Kraków, 6. kwietnia

W niedzielę 3. bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. dra Thona pierwsze konstytuujące posiedzenie nowego K. C., na którem wybrano prezydyum oraz egzekutywę. W skład prezydyum wchodzą pp. pos. dr. Thon jako przewodniczący, dr. Wahrhaftig i dr. Feldblum, jako zastępcy, dr. Kohn jako sekretarz generalny. Egzekutywa składa się z 6 członków — kierowników poszczególnych resortów, a mianowicie: dr. Nichtberger, referent dla spraw organizacyjnych, dr. Spiegel, referent dla spraw finansowych, dr. Schwarzbart, referent dla spraw politycznych, inż. Zimmerman, referent dla spraw palestyńskich, Walkowski, referent dla spraw kulturalnych, red. Freund, referent dla spraw młodzieży.

Wszystkim grupom syońskim w kraju zwraca się uwagę, że na czoło agend wysuwa się obecnie szeroko zakreślona

akcya szeklowa.

K. C. kieruje się zasdniczą wytyczną, iż w obecnym roku, w którym ma się zebrać pierwszy kongres syoński po wojnie, deklaracyi Balfoura i uchwale w San Remo, liczba szeklowców zach. Małopolski i na Śląsku musi osiągnąć conajmniej cyfrę 50 tys.

Równocześnie wzywa się grupy lokalne by podjęły energiczną

akcyę na rzecz podatku progresywnego

gdyż ze względu na wzrost agend i obecne stosunki ekonomiczne K. C. musi mieć natychmiast do dyspozycyi większe kwoty, które złożyć winni wszyscy zorganzowani syoniści odpowiednio do swego stanu majątkowego. Akcya szeklowa i podatkowa muszą być ukończone najpóźniej

do połowy maja.

Bliższe szczegóły podaje cyrkularz, który otrzymają wszystkie grupy i komitety lokalne.

W łonie K. C. podjęły już swoją działalność sekcye: kulturalna i dla spraw młodzieży. Pierwsza rozpoczęła pracę na polu organizacyi szkolnictwa hebrajskiego i rozsyła wszystkim szkołom i kursom hebrajskim kwestyonaryusze w sprawie programu nauk. Druga rozesłała cykularz celem ustalenia istniejących związków młodzieży, z którymi komitety i grupy lokalne wejdą natychmiast w ścisły kontakt. Sekcya dla spraw młodzieży wzywa też wszystkich mężów zaufania o rychłe wypełnienie arknszy ankietowych i natychmiastowe przesłanie ich na adres sekretaryatu (Stradom 15).

AKCYA SZEKLOWA „HITACHDUTU“.

W myśl uchwał konferencyi delegatów „Hitachdut-Hapoel Hacair-Cejrej Cijon“ odbytej z okazyi zjazdu krajowego syonistów zach. Małopolski i Śląska, uchwalił K. C. „Hitachdut“ na swojem ostatniem posiedzeniu rozpocząć w całym kraju wielką akcyę szeklową.

K. C. Hitachdut wzywa wszystkich swoich członków, jakoteż sympatyków, by kupowali szekle syońskie zaopatrzone pieczątką „Hitachdut“. Szekle te są do nabycia u wszystkich mężów zaufania lokalnych organizacyi syońskich.

KRONIKA.

Kraków, 6 kwietnia.

KONGRES LUDOWCÓW W KRAKOWIE.

W niedzielę obradował w Krakowie w sali Towarzystwa strzeleckiego Kongres ludowców (P. S. L.) przy udziale prezyd. ministrów Witosa wicemin. Dąbskiego i wicemarszałka Sejmu Osieckiego. Obrady zagaił poseł Bojko, poczem przewodnictwo objął p. Narcyz Połoczek. Pierwszy przemówił prezydent Witos, który przedstawił sprawy dotyczące polityki zewnętrznej, jako to przebieg rokowań w Rydze, sprawę układu wojsk. i politycznego z Rumunią, nadmieniając, że rokowania z innymi państwami są w toku. — W sprawie Górnego Śląska oświadczył premier, że znaczna część Górnego Śląska przypadnie Polsce. Przedstawił także w ogólnych zarysach niedomagania skarbu i sprawę reformy rolnej. Wicem. Dąbski przedstawił akcyę pokojową i jej rezultaty oraz skreślił pokrótce stosunek Polski do Śląska Cieszyńskiego, Litwy, Łotwy i Estonii.

Wicemarszałek Osiecki omówił stan finansowy państwa. Braki skarbu pokryć mogą wydatne podatki, rozłożone równomiernie na społeczeństwo. Pilną sprawą jest podniesienie naszej wytwórczości. W pierwszym rzędzie na produkcyę rolną powinienby rząd zwrócić szczególniejszą uwagę. Mowca podniósł konieczność wydatnego poparcia inicyatywy w zakresie przemysłu z użyciem kapitałów włościańskich, które leżą nieuruchomione. Poddał krytyce etatyzm, a przechodząc do sprawy aprowizacyi, oświadczył się za zniesieniem ograniczeń oraz central i urzędów, będących już dzisiaj przeżytkiem powojennym.

Po referacie p. Ludwika Rączkowskiego o organizacyi stronnictwa, dokonano wyboru zarządu okręgowego na zachodnią Małopolskę. W skład zarządu weszli z urzędu wszyscy przewodniczący rad ludowych powiatowych i 15 członków, wybranych przez kongres.

Po dłuższej dyskusyi nad wygłoszonemi przemówieniami uchwalono szereg rezolucyi m. i. wezwanie do klubu posłów P. S. L., by reformę rolną bezwzględnie w tym roku zaczęto wprowadzać na większą skalę w życie, sprawiedliwe obciążenie podatkami wszystkich obywateli w stosunku do ich zamożności, zniesienie przymusowego obrotu zbożem, sekwestrów, a zaprowadzenie wolnego handlu, popieranie tworzenia przemysłowych i handlowych spółek włościańskich, popieranie rolnictwa.

SPRAWA WYBORU I WICEPREZYDENTA.

Wczoraj odbyły się narady komisyi parlamentarnych rady m. Krakowa w sprawie I. wiceprezydenta. Jak wiadomo, wedle uchwały Rady miejskiej, numeracya wiceprezydentów ma być zniesiona, co jednak wymaga uchwały sejmowej. Dopóki ta nie zapadła, wybory prezydenta i wiceprezydentów odbywają się według starej ordynacyi wyborczej z zachowaniem dotychczasowej numeracyi (I., II, III). Wobec tego wybór obecny ogranicza się do I wicepreezydenta.

Jak się dowiadujemy ze źródła dobrze poinformowanego, zgłoszono dotychczas dwie kandydatury: ze strony socyalistów posła dra Bobrowskiego, ze strony demokratów radcy dra Wielgusa.

Trudności, jakie piętrzą się około wyboru, wynikają z liczebnego ustosunkowania klubów. I tak klub mieszczański liczy 43 członków, klub socyalistyczny 20 członków, klub demokratyczny 19, podgórski 15, konserwatywny 8, chrześć.-dem. 7, narod.-dem. 6, dzikich 5. Ogólna liczba zatem wszystkich radców miejskich równa się 123, a wymagana przy wyborach statntem bezwzględna większość przy pełnym składzie rady wynosi zatem 62 głosy. Jak widać z powyższego zestawienia liczebnego nawet najsilniejszy klub mieszczański, który w tym wypadku połączył się z konserwatystami wymaganej większości bezwzględnej nie posiada. Oba te kluby jednakże przy obecnym układzie stosunków w radzie miejskiej (zapowiedź wstrzymania się od wyborów chrześć. i narod.-dem.) zdolne są do zahamowania wyborów.

Jak się dowiadujemy z kół klubu mieszczańskiego, klub ten, mając swoją reprezentacyę w prezydyum miasta, a nie godząc się na oddanie godności I wiceprezydenta żadnemu z proponowanych kandydatów, chwycić się ma tego środka i do wyborów nie dopuści.

Z nastroju, jaki panuje w komisyach i klubach radzieckich, należy wnioskować, że obecnie do wyboru I wiceprezydenta nie dojdzie, a sprawa ta stanie się aktualną z chwilą, gdy sejm zatwierdzi nową ordynacyę wyborczą i statut miejski, w którym przewidziane jest między innemi zniesienie numeracyi wiceprezydentów.

Dowiadujemy się nadto, że z pewnej strony zaproponowano wyjście z wytworzonej sytuacyi, możnaby mianowicie zarządzić poprzednie wybory I wiceprezydenta z pośród obecnych wiceprezydentów, a w dalszym ciągu zarządzić wybory II lub III wiceprezydenta, na co już wszystkie kluby zgodzićby się mogły. — Tej jednak koncepcyi „przeszkodziły“ względy wyznaniowe, bo godność I wiceprezydenta powinnaby przypaść najstarszemu wiceprezydentowi Saaremu, który jak wiadomo, jest członkiem klubu mieszczańskiego.

Na życzenie większości ¾ członków rady miejskiej zwołane posiedzenie tajne rady miejskiej w dniu dzisiejszym tj. we środę celem wyboru pierwszego wiceprezydenta miasta zostało odroczone.

— **Zjazd żydowskich właścicieli ziemskich** odbył się w poniedziałek 4 b. m. w Krakowie. Na zjeździe obecni byli liczni przedstawiciele ziemiaństwa żydowskiego, z zaproszonych posłów zaś przybyli dr. Thon i dr. Steinhaus. — O przebiegu obrad zjazdu umieścimy sprawozdanie w jutrzejszym numerze.

— **Związek szkół hebrajskich w Małopolsce zach.** zwraca się z wezwaniem do wszystkich nauczycieli hebrajskich i kierowników szkół hebrajskich, by w przeciągu dwóch tygodni nadesłali projekty programu nauczania dla szkół hebrajskich. Adres: Kom. Centr. Org. syońskiej, Kraków, Stradom 15, dla Związku szkół hebrajskich.

— **Posiedzenie miesięczne dzielnicowej rady węglowej** odbyło się wczoraj w magistracie przy zwykłym udziale członków oraz przedsta-

---

nywanie Hamleta. Pp. Białkowski i Wasilewski dawali rozśmieszające groteski, choć nie w tych pospolitych (a nie śmiesznych!) dworakach, lecz w grabarzach Szekspir swój humor ulokował. P. Szymański miał szczęśliwe momenta, jako duch ojca Hamleta; w scenie zemsty głos powinien być stanowczy, rozkazujący, a wcale nie grobowy. Tak samo jako Fortynbras winien p. Szymański podkreślić poczucie potęgi, bo żal i współczucie nie są istotną właściwością natury przyszłego króla Danii. Dobrym Horacym był p. Krasnowiecki.

Omawiając „Hamleta“ nie można zapomnieć, że wskutek choroby p. Jednowskiego objął reżyseryę w ostatnich dniach tak kulturalny i znakomity reżyser, jak p. dyr. Trzciński. Trudno p. Trzcińskiego winić, że kostyumy były pstre, różnorodne (wyjątek stanowią stroje królowej, króla, Hamleta i Ofelii), skoro od Rady miejskiej nie można wykołatać pieniędzy na sprawienie nowego inwentarza, w miejsce tak bardzo już zużytego.

Dekoracya cmentarza i wnętrza pałacu stały na artystycznej wyżynie. Jasne, pogodne oświetlenie cmentarza winno jednak być zastąpione takiem, któreby wywołało nastrój żałobny. **W. Fallek.**

Z sali koncertowej.

XVI. KONCERT SYMFONICZNY.—LEW SIROTA

Dobrze się stało, że do zapowiedzianej na XVI. koncert symfoniczny „Szecherezady“, Rymski—Korsakowa nie nadeszły nuty i że skutkiem tego usłyszeliśmy VIII. symfonię Schuberta (h-moll — niedokończona). Symfonia ta z I. koncertem fortepianowym Brahmsa d-moll op. 15) tworzyła cudowną parę: ona przeważnie słodka, cała rozpływająca w rozmarzonem melosie, przytem czasami namiętna, on młodzieńczo-burzliwy, energiczny, niekiedy twardy brutal o ponurem wejrzeniu, ale wszędzie męski i piękny o kolosalnie szerokim rozmachu (przeciwieństwo swego o 20 lat młodszego brata, pełnego olimpijskiego spokoju i niebiańskiej pogody — II. koncertu, B-dur, op. 83) Prof. Seweryn Eisenberger spełnił dobry czyn zagraniem tego potężnego dzieła niesłyszanego jeszcze w Krakowie; mamy jeszcze w pamięci piękne wykonanie c-moll koncertu Beethovena, do którego przyłącza się obecnie Brahms. Strona pianistyczna doskonała i wytworna, w każdym tonie i pasażu uwydatniła głębokie odczucie i wniknięcie w piękno utworu. P. Górzyński złożył przy akompaniamencie orkiestra dowody wrodzonej muzykalności i fachowej rutyny stosując się możliwie najdokładniej do każdorazowego tempa solisty, przyczem jednak nie obeszło się bez małych wykolejeń. Zasadniczym jednak błędem było nieuzasadnione przyspieszanie w miejscach czysto orkiestralnych, jak gdyby spieszyło się dyrygentowi do udzielenia już głosu soliście, który odbierając myśl muzyczną odrazu zmieniał nagle tempo na znacznie wolniejsze; wywoływało to wrażenie oblania zimną wodą. Pamiętać należy, że poza akompaniamentem jest orkiestra równorzędnym czynnikiem i że tesame tematy wyglądać muszą taksamo w niej jak w instrumencie solowym. Do Schuberta nie znalazł — jak się zdaje p. Górzyński jeszcze odpowiedniejszego dystansu. Wskutek nieodpowiedniego rozmieszczenia (w pierwszym rzędzie czterech pierwszych skrzypków, w drugim aże sześciu, całe drzewo po lewej stronie w głąb sceny zamiast na poprzek) orkiestra znowu dużo straciła na barwie i sile dźwięku

Wieczorem wystąpił po raz drugi Lew Sirota. Pierwsza część programu utrzymana była w subtelnem mezza voce, które widocznie należy do najcharakterystyczniejszych cech gry tego znakomitego ucznia Busoniego. Doskonały nieomylny a zawrotny mechanizm rąk rzuca się przedewszystkiem w oczy wywołując wrażenie wirtuoza-technika; jednak interpretacya (w Bacha „Fantazyi chromatycznej i fudze nadzwyczajna) i program modernistyczny (Scriabine, Głazunow) wskazują, że nietylko problemy wirtuozowskie zajmują Sirotę. Zimna na pozór obojętność, z jaką on pokonuje najtrudniejsze rzeczy udziela się jednak publiczności, która mniema, że wykonawca nie przejmuje się tem co gra. Mimo to nie było końca oklaskom po dodanej i mistrzowsko zagranej VI. rapsodyi Liszta. **Dr. Henryk Apte**

Książki nadesłane.

Hagadah szel Pesach. Tekst hebrejski z 26 rycinami Józefa Budki. Nakładem R. Löwita, Wiedeń-Berlin, 1921. Cena w oprawie 25 marek.

Wobec używanych dotychczas hagadoth, drukowanych na najgorszym papierze, zaopatrzonych w ilustracye, które wyobraźnię raczej tłumiły niż pobudzały, przedstawia w mowie będąca Hagadah nowość wielce pożądaną. Dojrzałemu talentowi Józefa Budki udało się zlać ozdoby z tradycyjnym tekstem w jedną harmonijną całość i stworzyć Hagadę, która stanie się niezawodnie ulubioną książką każdego prawdziwie żyd. domu.

wicieli miast. Według dat podanych przez inspektorat węglowy, państwowa komisya węglowa przyznała na miesiąc maj na opał domowy całej Małopolsce 14.500 ton węgla. Z tej małej ilości przypadłoby więc: na Lwów 3500 ton, na Kraków 3200 ton, zatem o 1000 ton mniej, niż na kwiecień. Państwowy urząd węglowy wychodzi z założenia, że w lecie ludności nie potrzeba tyle węgla, co w miesiącach zimowych. Zapatrywanie to jednakże jest o tyle niesłuszne, że przy równomiernym rozdziale węgla w miesiącach zarówno letnich, jak i zimowych, mogłaby ludność poczynić pewne oszczędności dla pokrycia niedoborów zimowych. Na wniosek wicepr. m. Lwowa, Schleichera, uchwalono jednomyślnie domagać się bezwarunkowo wolnego handlu węglem od 1 lipca b. r., albowiem doświadczenie wykazało, że państwowa gospodarka węglem jest nieracyonalną.

— **Sprawy paszportowe.** Z ekspozytury policyi rządowej w Dziedzicach komunikują: Wszyscy przyjeżdżający do kraju lub wyjeżdżający z kraju za granicę nie posiadający wiz paszportowych będą bezwarunkowo zawracani, wobec czego podróżni powinni jak najściślej przestrzegać przepisy paszportowe.

— **Przeniesienie targów.** Magistrat zarządza przeniesienie z dniem 15 kwietnia b. r. targów codziennych i tygodniowych, odbywających się dotąd przy ul. Tadeusza Kościuszki w Dz. XII. na plac „na Stawach", na miejsce na placu tym na targi przeznaczone.

— **Przepisy co do utrzymania czystości w mieście.** Magistrat przypomina przepisy regulaminu o porządku i czystości, które opiewają w streszczeniu jak następuje:

Każdy właściciel realności obowiązany zarządzić i dopilnować, aby w porze letniej, t. j. od 1 kwietnia do końca września, codziennie o godzinie 5-ej rano należycie zlewano, a następnie zamieciono chodniki i ścieki; śmieci należy składać na kupkę obok ścieku po stronie ulicy, skąd je furmanki miejskie uprzątną, w razie opóźnienia się z zamieceniem chodnika, należy zmiecione śmieci uprzątnąć i złożyć je tymczasowo w podworcu do dnia następnego. W czasie posuchy winni właściciele domów zarządzić zlewanie chodników po raz drugi o godzinie 1 popołudniu, a podczas upałów poraz trzeci o godzinie 5-ej popołudniu. Zamiatanie chodników i ulic wieczorem jest wzbronione.

Magistrat wzywa właścicieli domów, aby zmuszali swoich stróżów do ścisłego, codziennego wykonywania wskazanych czynności, inaczej bowiem właściciele i stróże domów narażą się na grzywny zagrożone par. 119 regulaminu w kwotach od 2 do 200 Mkp. Nad przestrzeganiem tych przepisów czuwać będą organa magistratu i miejskiego zakładu czyszczenia miasta, oraz organa dyrekcyi policyi.

— **Zarządzenia sanitarne.** Wobec obecnych wyjątkowych stosunków wymagających ze względów sanitarnych szczególnej troski o czystość i porządek w mieście wzywa magistrat właścicieli (administratorów) i stróżów realności, oraz mieszkańców, aby dbali o jaknajdalej idącą czystość i porządek w realnościach i mieszkaniach.

W szczeigólności należy: schody, sienie, korytarze i ganki codziennie raz na tydzień dokładnie wymyć, obejścia domów, parcele, podwórza, ogrody utrzymywać w należytym porządku, a nagromadzone tam odpadki śmieci, błoto, rumowisko itp. bezzwłocznie wywieść na miejsca wskazane rozporządzeniem Magistratu z dnia 18. maja 1916 r. l. 101246—1916, studnie oczyścić i ponaprawiać w myśl rozporządzenia magistratu z dnia 21. marca 1917 r. l. 32715—1917, wychodki i zlewy oczyścić i ponaprawiać, doły kloaczne często opróżniać, a treść kloaczną wywozić do leja w dz. XXII nawóz należy natychmiast po napełnieniu zbiorników (dołów, skrzyń) wywozić; zakazuje się najsurowiej składania do skrzynek przenaczonych na popiół, — papieru, szkła, rumowiska i wszelkich odpadków; nie wolno wlewać do nich żadnych płynów; śmietniki winne być opróżnione ze śmieci przynajmniej raz na tydzień. Zabrania się utrzymywania trzody chlewnej, oraz drobiu wolno chodzącego, jak też składu szmat i kości; mieszkania w ogólności, a w szczególności mieszkania niskie, ciasne, przez liczniejsze rodziny zajęte, dalej pościel, mają być codziennie przewietrzone i w czystości utrzymywane.

— **Opłata od psów.** Rada miasta uchwałą z dnia 14 marca 1921 ustanowiła na czas od 1. stycznia 1920 aż do odwołania opłatę od każdego psa w kwocie 300 mk rocznie.

— **„Ilustrowany przegląd teatralny"**, ruchliwy tygodnik artystyczno-literacki dla spraw teatru, literatury, dramatu i sztuki powiększa swój rozmiar, tak, że zamiast ośmiu kolumn tekstu obejmie 12 stronic. Zeszyt kosztować będzie 25 Mp. Niezwykłe powodzenie czasopisma przypisać należy faktowi, że inteligentnie i wszechstronnie spełnia swe zadanie.

Dotychczasowy zastępca na Małopolskę p. Gawet ustąpił, a zastępstwo to obejmuje znany krytyk tegoż wydawnictwa p. prof. Tadeusz Kremer.

— **Der listiger Jid.** Tak dotkliwie odczuwaną lukę w żyd. publicystyce zapełnił nareszcie pierwszy w Polsce polsko-żyd. ill. dwutygodnik humor.-satyr.-literacki, którego pierwszy numer właśnie opuścił prasę. Redagowany przez wybitnych literatów i satyryków zawiera obfitą treść: aktualne wierszyki, felietony i anegdoty na temat spraw bieżących, o zacięciu i humorze rodzimie żydowskim. W licznym szeregu pysznych „kawałów" wybija się na pierwszy plan list do Redakcyi „panie listiger Jid!" o wprost żywiołowym komiźmie oraz dowcipne wierszyki o aprowizacyi, walucie, działalności komitetów pomocy, zawarciu pokoju itd. itd. „Der listiger Jid" posiada również dział polski pełen satyry i humoru w najlepszem tego słowa znaczeniu, stojący pod wytrawną redakcyą Maksymiliana Korena.

— **W Twie Lekarskiem** (Radziwiłłowska 4) odbędzie się we środę dnia 6. IV br. o godz. 8 wieczór posiedzenie naukowe z następującym porządkiem dziennym: 1) odczyt prof. dr. Nowaka pt. „Patologia księgosuszu" i 2) odczyt prof. dr. L. Marchlewskiego pt. „Instytut Puławski i jego udział w walce z księgosuszem"

— **„Łzy Gianetty"** powtórzone będą w teatrze „Bagatela" w niezmienionej obsadzie dzisiaj i jutro wieczór. Bilety nabywać można przy kasie teatru.

— **Ze sportu. Makkabi II — Jutrzenka II 3:1** (1:0). Zasilone graczami z drużyn pierwszych, zaprezentowały obie drużyny wcale dobry materyał sportowy. Naogół był napad silniejszy, zaś tyły słabsze. Popisali się obaj bramkarze. Bramka „Jutrzenki" padła z rzutu karnego. Publiczności zebrało się dość dużo, jak na zawody o mistrzostwo klasy B — a to ze względu na lokalne współzawodnictwo obu żyd. klubów.

Turniej na boisku Cracovii dał następujące wyniki: Cracovia I Sturm 6:0, Cracovia I — Naprzód 10:0. Cracovia II — Sturm 1:1, Cracovia — Naprzód 3:1. Jak zwykle Ślązacy nie wykazali wysokiej gry. Onegdaj rozegrała krakowska Makkabia match w Warszawie z tamtejszą Polonią, z wynikiem 3:1 na korzyść warszawiaków. M. K.

— **Okradzenie artysty.** Umiejętnie ograbione mieszkanie zastał p. Dante-Baranowski znany artysta i sekretarz „Bagateli" po powrocie ze świąt wielkanocnych. Doskonale poinformowany złodziej zabrał mu bieliznę, garderobę, wszelką gotówkę, zegarek, papierośnicę itp. rzeczy posiadające wartość poważniejszą, zostawiając jedynie płaszcz, pościel oraz meble, które niestety nie były własnością poszkodowanego. Szkoda wynosi ponad 50.000 mk. Sprawców włamania do tej pory nie wyśledzono.

— **Na znany sposób.** Wczoraj aresztowano Albina Matejkę l. 32, który podczas pobytu swego w Zakopanem zapoznał się z Maryą Hołówną i pod pozorem zaślubienia jej wyłudzał od niej pieniądze. Gdy Hołówna nalegała, by dotrzymał przyrzeczenia, Matejko wyjechał do Kalwaryi rzekomo po metrykę. Od tego czasu słuch po nim zaginął. Tymczasem po odjeździe Matejki zrozpaczona dziewczyna spostrzegła brak 10.000 mk., a co gorsze dowiedziała się, że M. jest żonaty i ojcem dwojga dzieci. Aresztowanie Matejki spowodował brat zawiedzionej dziewczyny, który oszusta spotkał na ulicy w Krakowie.

— **Sprytny oszust.** Wczoraj przyjechał do Krakowa p. Sebastyan Gach, rolnik z Koconia, koło Żywca, by w jednym z banków wymienić notę 20-dolarową na marki. Bank ten ofiarował mu 770 mk za dolara; jednakowoż suma ta wydała się p. Gachowi za niską, wobec czego wyszedł z banku nie dokonawszy zamiany. Po wyjściu na ulicę p. G. przystąpił do niego pewien mężczyzna, jak się później okazało złodziej Nuchem Jakubowicz z Łodzi. Ofiarował on Gachowi po 800 mk za dolara, na co p. Gach się zgodził i wręczył Jakubowiczowi banknot 20-dolarowy. Jakubowicz pieniądze schował do kieszeni, po chwili namysłu jednak zwrócił mu je z oświadczeniem, że wymiany już się nie podejmie. P. Gach zauważył jednak, że zamiast swoich 20 dol. otrzymał banknot 1-dolarowy, wobec czego zażądał zwrotu całej sumy. J. jednak zaprzeczył, jakoby otrzymał inny banknot. Wówczas G. spowodował aresztowanie Jakubowicza, u którego jednak 20-dol. banknotu nie znaleziono.

— **Młodociani złodzieje.** Policya krakowska aresztowała 12-let. Genarda Korneckiego i 11-let. Bronisława Czychania, którzy włamali się na strych domu inż. Wechsnera przy ul. Wrzesińskiej i skradli rozmaite sprzęty wartości 70.000 marek. Rzeczy te sprzedali młodociani złodzieje paserce Gizeli Zienkiewicz.

REPERTUAR TEATRU M. J. SŁOWACKIEGO.
Środa: „Hamlet".
Czwartek: „Hamlet".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Środa: „Łzy Gianetty".

REPERTUAR TEATRU M. POWSZECHNEGO.
Środa: „Faworyt".

REPERTUAR OPERETKI W NOWOŚCIACH.
Środa: „Gwiazda Kaukazu".

Z kraju.

Wieliczka. Żywiołowa radość, która ogarnęła wszystkie warstwy obywatelstwa polskiego udzieliła się także i nam, odbijając się w sercach i umysłach tut. społeczeństwa żydowskiego, które nigdy nie zostało głuche na wołania i potrzeby państwa polskiego silnem echem.

Święto uchwalenia konstytucyi, uroczystość imienin Naczelnika Państwa i doniosły fakt podpisania ryskiego pokoju, które zlały się w jedną manifestacyę, tut. społeczeństwo żydowskie obchodziło nader uroczyście na tę właśnie intencyę dnia 19 marca odbytem nabożeństwem w po brzegi wypełnionej Głównej synagodze, na którem reprezentowane były władze autonomiczne, komunalne, urzędy etc. Ze skupioną powagą i w podniosłym nastroju przemawiał członek tut. Lok. Kom. syon., tow. Dr. Samuel Hirschfeld, który w swej pięknej i fascynującej przemowie przedstawił obecnym historyczne znaczenie i wartość prawną konstytucyi, nie tając przytem głębokiego żalu, że takowa nie uwzględniła słusznych żądań poważnego odłamu ludności niepolskiej. Mówca idąc dalej szlakiem historycznym, poświęcił słowa wielkiego uznania i hołdu Naczelnikowi Państwa, który jest uosobieniem i personifikacyą szlachetnych ideałów wolnościowych i bezgranicznego poświęcenia dla ojczyzny.

Z zapartym oddechem i wielkiem naprężeniem przysłuchiwały się tłumy zgromadzonej publiczności tej rzeczowej prelekcyi, co wymownie świadczy, że sprawy ogólno-państwowe i ich niedomagania są także wielką troską społeczeństwa żydowskiego; to też słowa płynące z duszy narodowego Żyda, przyjęli obecni z zachwytem, w tej nadziei, że już niedaleki okres czasu dzieli nas od chwili, kiedy miejsce dotychczasowego szowinizmu i antysemityzmu zajmie harmonijne i zgodne współżycie narodów, ziemie polskie zamieszkujących. M. K.

Zjazd miast w Poznaniu. Dnia 9, 10 i 11 kwietnia w Poznaniu odbędzie się zjazd Związku miast polskich. Na porządku dziennym jest ordynacya miejska i stosunek samorządu do władz nadzorczych, dalej rozbudowa miast i ich aprowizacya.

Ze świata.

Samobójstwo arystokratki rosyjskiej we Wiedniu. W sali jadalnej hotelu „Imperial" popełniła w ubiegły piątek 20-letnia hr. Janina Twardowska z Warszawy samobójstwo w chwili, gdy z dwoma studentami polskimi Włodzimierzem Przeworskim i Marcelim Silbersteinem zasiadła do stołu jadalnego. Wyciągnęła jednemu z nich rewolwer z kieszeni i wymierzyła strzał we własną skroń. W drodze do szpitala umarła. Denatka żyła w bardzo opłakanych stosunkach majątkowych. Wuj jej hr. Twardowski zastrzelił się również w tym samym hotelu. Policya wiedeńska rozpoczęła śledztwo, gdyż zachodzi możliwość, że strzał był przypadkowy.

Hr. Karolyi otrzymał od rządu belgradzkiego pozwolenie na stały pobyt w Jugosławii.

Z giełdy.

Kraków, 5 kwietnia.

Ruch nadal słaby przy nieznacznej tendencyi zniżkowej. Jedynie Impex ze względu na upływający wkrótce termin subskrypcyi nieco się podniósł w cenie. Niezmienione akcye bankowe, w papierach lokacyjnych zastój. Waluty i dewizy odpowiadają w zupełności notowaniom sobotnim. W wolnym obrocie dolar 703. marki niemieckie 13.35.

Giełda krakowska z dnia 5 kwietnia 1921 r.

Akcye bankowe:	ofiar.	żądano	transakc.
Polski Bank Przemysłowy I—IV em.	475·—	525·—	500·—
Polski Bank Przemysłowy V em.	425·—	475·—	450·—
„ Hipoteczny	680·—	740·—	
„ Małopolski	750·—	800·—	
Gal. Ziemski Bank Kredytowy	700·—	775·—	750·—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	700·—	—·—	
Bank Związku Spółek Zarobkowych	4200·—	4600·—	
Akcye Tow. handl. przem.			
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") I—III e.	975·—	1050·—	1025—1005
Polskie Tow. handl. („P. T. H.") IV e.	725·—	775·—	750—725
Handl. Spółka akc. „Impeks"	580·—	650·—	625—620
„Polski Glob" Tow. transportowo-handl.	1900·—	2100·—	
Żegluga Polska	706·—	800·—	758·—
Zieleniewski	6800·—	7200·—	
Warsz. Ska akc Bud. Parowozów I em.	—·—	—·—	
Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II em.	1900·—	2100·—	
„Lemiesz" fabryka maszyn rolniczych	4300·—	4700·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. I-III.	2900·—	3200·—	
„Trzebinia" fabr. maszyn i narz. roln. IV e.	—·—	—·—	
„Autemeter" fabryka samochodów	2300·—	2500·—	2400·—
„Górka" fabryka cementu	6800·—	7200·—	
Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza	5700·—	6000·—	5850—5825
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górniczych	7300·—	7600·—	
Polska nafta	5000·—	3200·—	3075·—
Elektrownia w Sierszy	1700·—	1900·—	1850—1775
„Oikos" T. A.	3800·—	4000·—	
„Pezet" Powszechne zakłady budowlane	1000·—	1200·—	
Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebini	2700·—	2900·—	
„Krakus" Zjedn. fabr. przetw. wyskokow.	3700·—	3900·—	
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700·—	3900·—	

Waluty i dewizy

	Walnia markowa Gotówka Kupno	(banknoty) Sprzedaż	Czeki Kupno	wpłaty Sprzedaż
Dolary St. Zj.	770·—	800·—	—·—	—·—
Franki francuskie	56 —	59·—	58 —	60.—
Franki szwajcarskie	—·—	—·—	135·—	150·—
Marki niemieckie	12·—	13 —	13·—	14·—
Korony austryackie	115·—	120 —	122·—	127 —
Korony czesko-słowackie	10·—	11·—	10·75	11 75
Lei rumuńskie	9 50	10·50	10 50	11 50
Liry włoskie	28·—	32·—	30 —	34 —

Giełda warszawska 5 bm. Dolary gotówka: 815, 790, tranz. 818—803, franki franc. czeki: 59.25, 58, tranz. 59.12½—59, funty czeki tranz. 3300, marki niemieckie gotówka i czeki 13.60, 13.10, tranz. 13.50 korony austr. czeki tranz. 1.25, Gdańsk czeki tranz. 13.57½, ruble carskie 5-setki tranz. 325.

Zamknięcie giełdy w Zurychu 5 bm. (L). Berlin 937½, Holandya 199.25, Nowy Jork 5.79, Londyn 22.59, Paryż 40.40, Medyolan 24.10, Bruksela 42.10, Praga 7.75, Budapeszt 2.15, Zagrzeb 4.10, Bukareszt 8.10, Warszawa 0.72 , Wiedeń 1.35, austrya cka stemplowana 0.95.

Kursa dewiz we Wiedniu 5 bm. (L). marki niem. 10,98—11, lej 9.25—9.30, liry 27.80—28, dolary 666—667, franki 47.75, funty szterl. 26.65, czeskie 9.05—12. marki polskie 0.85½—87, węgierskie 2.55—2.45

Stan wyjątkowy w Anglii.

Londyn. PAT. (Reuter). Prezydent ministrów Lloyd George odczytał w Izbie gmin orędzie królewskie, proklamujące zaprowadzenie stanu wyjątkowego.

Dziennik urzędowy ogłasza szereg rozporządzeń, upoważniających rząd do obejmowania w zarząd kopalń węgla i przedsiębiorstw transportowych. Policya otrzymała szerokie pełnomocnictwa w sprawie przeprowadzania rewizyi domowych i aresztowań.

Londyn. PAT. (B. K.) Prezydent ministrów Lloyd George oświadczył w izbie gmin, że jakkolwiek jest gorącem życzeniem rządu, aby doprowadzić do załagodzenia sporów między górnikami a właścicielami kopalń, że jednak rząd nie jest zwolennikiem planu, aby obie strony powołać przed parlament funkcyonujący jako sąd rozjemczy.

Liczba strejkujących.

Londyn. PAT. Sundey Express donosi: Liczba strejkujących robotników w Anglii wynosi przeszło 5 milionów, zaś liczba bezrobotnych wynosi przeszło 3 miliony. Liczby te z dnia na dzień powiększają się o kilka tysięcy, gdyż z powodu strejku górników i braku węgla musiano zamknąć przedsiębiorstwa fabryczne.

Komuniści niemieccy popierają strejk w Anglii.

Berlin. PAT. (W. B. K.). Partya komunistyczna ogłosiła w dzienniku swym „Rothe Fahne" odezwę do górników, kolejarzy i robotników transportowych niemieckich, aby czynnie poparli strejkujących angielskich górników. Odezwa wzywa robotników transportowych i kolejarzy, aby uniemożliwili wszelkie transporty zagranicę.

Nowa ofenzywa grecka.

Nauen. PAT. Z Aten donoszą: Na froncie smyrneńskim rozpoczęła się już ofenzywa wojsk greckich. Naczelny wódz armii apeluje do wojsk, aby zapomniały o wszelkich różnicach ras i religii. W rejonie Brussy podobna akcya już się rozpoczęła.

Londyn. PAT. (Ag. Havasa) Evening News dowiaduje się z Konstantynopola, że książe Andrzej grecki, brat króla Konstantyna zmarł z powodu ran odniesionych koło Brussy.

Zmiany w gabinecie greckim.

Polchu. PAT. W Atenach ogłoszono urzędowo następujące zmiany na stanowiskach ministeryalnych: Gunaris, przywódca większości parlamentarnej zostaje mianowany prezydentem ministrów. Kalogoropulos ministrem skarbu.

Głośna afera bankowa przed sądem.

M. Warszawa. (Telefonem). Dnia 16 b. m. rozegra się przed sądem epilog głośnej sprawy Banku braci Natansohnów. Głównym oskarżonym jest Kazimierz Natanson. Jako ekspertów powołano na rozprawę prócz dyrektora Związku banków p. Wacława Fajansa, również ministra skarbu p. Steczkowskiego; ponadto oskarżenie będzie popierał specyalny delegat ministerstwa spraw wewnętrznych. W charakterze obrońców wystąpią adwokaci Henryk Etinger i Jan Nowodworski. Wstęp na rozprawę będzie dozwolony tylko dla zainteresowanych osób i przedstawicieli prasy. Sprawa wywołała w kołach finansowych i bankowych wielkie zainteresowanie.

Drobne ogłoszenia.

Nakładem Gal. Spółki Wydawniczej. Red. nacz.: Dr Eliasz Tisch. Red. odp.: Maksymilian Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7